

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 26 SIERPNIA V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Podług gazety petersburskiej, *le Conservateur Impartial*, Cesarz Jegomość, udając się do Moskwy, dnia 10go t. m. wyjechał z *Carckiego-Sioła*; a dnia 11go, podług gazety, *Poczty Północnej*, o godzinie 3ciej z południa do *Nowogródu* przybył: gdzie nazajutrz o 10tej z rana odprawiał przegląd pólku strzelców konnych gwardyi; potem w kościele *s. Zofii* słuchał nabożeństwa, całował krzyż i oddał cześć obrazom i szcztąkom świętych pańskich: o godzinie zaś 3ciej z południa wyjechał na trakt moskiewski.

W. X. Jmć *Mikołaj*, d. 25 lipca przybył z *Orla* do *Brańska*, gdzie szczególniej zatrudniał się oglądaniem i poznaniem fabryki i sposobu wykonywania różnych robót, około wylewania dział, amianowicie maszyny do ich świdorowania. 28go przybył Xiążę Jmć do *Katugi*. Dnia 4 sierpnia przejeżdżał przez *Borowsk*, a dnia 7go przybył do *Klina*. (w guber. moskiew.)

Czytamy w gazecie, *Poczta Północna*, z *Petersburga*, pod dniem 16 sierpnia: „Przychylając się do prośby Ministra Oświecenia, Rzeczywistego Radzcy Taynego, Hrabi *Razumowskiego*, Cesarz Jegomość najtłaskawiej uwalniając go ze służby, do mianowania Ministra Oświecenia, rozkazał sprawować jego obowiązki, Naczelnie zarządzającemu sprawami religijnymi wyznań cudzoziemskich, Radzcy Taynemu, Xiążęciu *Golicynowi*.

Radzca Tayny, *Weydemeyer*, na własną prośbę, uwolniony został od sprawowania powierzonych sobie obowiązków w ministerjum spraw cudzoziemskich, a rozkazano sprawować to ministerjum i zasiadać w kolegium interessow zagranicznych, Radzcy Taynemu, Sekretarzowi Stanu, Hrabiemu *Nesselrode*: pensją zaś i stołowe pieniądze wypłacać mu podług wyznaczenia etatowego dla członka tegoż kolegium.

Cesarz Jegomość, mając sobie złożone przez ministra spraw wewnętrznych szale i inne roboty na wzór tureckich, w fabryce Pani *Elisiejowej*, obywatelki gubernii woronezkiej robione, a w piękności i dobroci gatunku tureckim niestępujące, z łaskawością i ukontentowaniem przyjąć raczył te rossyjskie płody, a dla Pani *Elisiejowej* przesłał w podarku *fermoar* brylantami ozdobiony.

W *Tule* na okaz radości z okoliczności przybycia do tego miasta, W. X. Jmci *Mikołaja*, złożono na rzecz inwalidów 5,000; a w *Kursku* z teyże okoliczności dla inwalidów izmayłowskiego pólku gwardyi 10,350 rubli.

Podług gazety senackiej, datowanej z *Petersburga*, dnia 12 sierpnia: Przez ukaz najwyższy d. 22 lipca, Heroldmeyster, Rzeczywisty Radzca Stanu *Gruszecki*, mianowany jest Radcą Taynym, z rozkazem zasiadania w Rządzącym Senacie. Przez drugi ukaz teyże daty, Radzca Stanu, *Alexander Turgieniew*, mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu.

Przez reskrypt, w dyplomatycznej formie, pod dniem 27 lutego, Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie Swoie, abszytowanemu podchorążemu gwardyi, *Jakowlewowi*, za przedawanie w niskiej cenie blachy do nakrycia dachów służącej dla mieszkańców Moskwy, a to przez chęć udzielenia im pomocy, iako pokrzywdzonym przez nieprzyjaciela, w ten czas, kiedy drudzy właściciele podobnych fabryk z okoliczności tey

korzystać i zyski swe powiększyć starali się Razem Najjaśniejszy Pan mianował P. *Jakowlewa*, kawalerem orderu *s. Włodzimierza* 3ciej klasy.

Komitet Ministrów otrzymał ukaz Jego Cesarzkiej Mości, pod dniem 14 czerwca, w brzmieniu następującym: „Prezydentowi Rady Państwa Rzeczywistemu Radzcy Taynemu 4szej klasy, Xiążęciu *Lopuchinowi*, zajmować w Komitecie Ministrów miejsce zmarłego Jenerała Marszałka Polnego, Xiążęcia *Saltykowa*, na zdarzenie zaś jego nieobecności lub choroby, pozostać dla wypełnienia potwierdzone przeze Mnie prawidła dnia 20 marca 1812 roku. Również i co do biegu spraw w Komitecie, zostawiać się exystujący teraz porządek w całej swej mocy. — Komitet przystępując do wykonania niniejszego Najwyższego Ukazu, polecił sprawującemu ministerjum sprawiedliwości, donieść o tem Rządzącemu Senatowi.

W teyże gazecie senackiej umieszczone jest poniższe postanowienie Rady Państwa, wskazujące prawidła względem zapisywania dzieci żołnierskich do rewizyi. Brzmienie tego postanowienia jest następujące:

„Rada Państwa na powszechnem zebraniu, poroztrząsaniu szczegółów tey rzeczy (o dzieciach żołnierskich, nazwanych do rewizyi stanu cywilnego) przez opinię postanawia:”

I. Wszystkie dzieci żołnierskie, zapisane w poprzedniczych 1, 2, 3, 4 i 5tej rewizyi, i w rewizyi 1811 roku, tudzież nieprawie zrodzone z żon żołnierskich i córek ich dziewczek, iakiegobykolwiek były pochodzenia, takż dzieci, których oycowie weszli do służby wojskowej, a małki, zostawszy w stanie przez nich brzemiennym, porodziły je po oddaniu oycow w rekruty, zostawić w stanie ich terazniejszym, gdzie do rewizyi są zapisani, przecinając wszelką względem nich korespondencyą.

II. Nazwanych żołnierzami rolnikami i dziećmi ich z siemienistością, żyjących w guberniach *kazańskiej*, *simbirskiej* i *orenburskiej*, umieścić w spisie poduszny i brać rekruta z kolei, zarówno, iak ze skarbowych chłopow.

III. Nazwanych żołnierzami abszytowanymi i dziećmi ich, osiadłych w kraju południowym, guberniach *sybirskich* i innych miejscach w Państwie, na ziemiach od Raądu wyznaczonych, wnieść do spisu poduszego, i zarówno z innymi włościanami skarbowymi brać z kolei w rekruty.

IV. Dzieci nazwane puszkarскими, pozostałe od zniesienia twierdz na linii *sakmarskiej* i *orenburskiej* w gubernii *orenburskiej*, za skassowaniem byłych w twierdzach tych artyllerycznych narzędzi, iako należące do zwierzchności wojskowej, przyłączyć do stanu żołnierzy rolników, wciągnąć do spisu poduszego i powinności rekruckiej, jeżeli mają swe wydziały gruntu i zajmują się uprawą roli. Jeżeli zaś wydziałow gruntowych nie mają, tedy wyznaczyć je dla nich, ażeby stawszy się osiadłymi, trudnili się rolnictwem, podobnie, iak żołnierze rolnicy. Wymienionych w tych trzech oddziałach żołnierzy, to jest: rolników, kolonistów i puszkarzy z dziećmi ich porównawszy co do popisu poduszego, mianować odtąd włościanami skarbowymi, aby odtąd żadnego inż tytułu wojskowego na sobie nie mieli.

V. Żołnierzy, którzy wyszli w odstawkę i odtąd wychodzących, osiadłych na tych wydzielach ziem skarbowych, które do nich dawniej należały, do popisu podusznego nie wciągać, ze względu służby ich na obronę oyczyzny. Zeby zaś nie tracić ich z oka i przebiec sposobność do włóczęgi: przeto u każdego takiego odstawnego, na swój wydział ziemi przybywającego, wieś skarbową obowiązana w tymże czasie pasport odebrać, zapisać go do swojej włóści i mieć w rachunku równie, iak włóścianina, zapisując iego i siemienistość, przy nim po odstawce będącą, do następnej pierwszej rewizyi, ażeby takowy odstawny żołnierz w popisie rewizyjnym był tylko dla liczby, dzieci zaś iego mają być zapisane do popisu podusznego. (*Dokończenie w następnym numerze.*)

Podług gazety, *le Conservateur Impartial*, d. 13 t. m., z okoliczności imienin N. Króla Jmci Francuzkiego, *Hrabia Noailles*, poseł francuzki, przyymował powinszowania Francuzów w *Petersburgu* znajdujących się, i dawał wielki obiad, na którym spełniano toasty zdrowia NN. Króla Jmci Francuzkiego, Cesarza Jegomości *Alexandra*, Familii królewskiej, Xięstwa *Berry*, wśród ogłosu ulubionych Francuzom pieśni, i narodowych spiewów rossyjskich przez orkiestrę wykonywanych. *Nabożeństwo* i *Te Dum* uroczyste odłożone było na dzień 15ty, a odprawiono się w obliczu licznie zgromadzonego ludu w kościele katolickim.

Gazeta akademicka między przybytymi do *Petersburga* od d. 9 do 13 sierpnia, wymienia *Barona Lebzeltera*, nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Cesarza Jmci Austryackiego i Króla.

Podług gazety rzyckiej, *Zuschauer*, liczba okrętów w *Rydze* do dnia 19 t. m. przybyłych 695, wyszłych 525.

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy, rubli 12 kopiejek 20. stary r. 12 k. 10. Zmiana srebra 500 k. na rubla.

— *W i l n o* —

JW. Jenerał piechoty, Litewski Gubernator Wojenny, *Rzymski Korsakow*, dnia 24 t. m. przybył tu na powrót z dóbr swoich.

Kurs wileński na assyg. rub srebr. r. 4. k. 8 $\frac{1}{2}$; dukat rub. 12. k. 24; imperyał rub. 40. k. 25.

Widze, dnia 18 sierpnia.

(*Artykuł przystany do Redakcyi.*)

Dnia wczorajszego odprawiony w kościele tu-tejszym parafialnym Akt żałobny pogrzebu przeszłego do wieczności, JW. Tomasza Wawrzeckiego, Konsyliarza Tajnego Jego Cesarskiej Mości, Senatora Wojewody i Ministra Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, Orderow. S. Włodzimierza 1 klasy, S. Alexandra Newskiego, Orła Białego i S. Stanisława Kawalera, iako w mieście, w którym łzami skropione zwłoki Jgo złożone obok przodków i dalszej Familii Jgo.

Przy licznyim zgromadzonem duchowieństwie assistowało smutnemu obchodowi temu, Rodzeństwo, i dalsza w kraju będąca Familia zeszłego, oraz obywatelstwo zewsząd, nietylko z Brasławskiego, ale i innych Powiatów zgromadzone, dzielące uczucie najwyższego żalu z tej, dla wszystkich najsłodszej straty.

W ciągu przykładnego i najsłodszej życia, służąc ten mąż nieprzerwaną koleją Monarsze i Oyczyźnie z całą gorliwością, iakoteż współ obywatelom z całą usilnością, chlubnym dla niego świadkiem jest tego narodu cały, że nietylko majątek szczupły, ale wszystkie dni, częstokroć goryczą napełnionego swego życia, poświęcił ludzkości, dobroczynności i usługom dla kraju i współziomków, w których szczególnie nieporównane serce iego znajdowało pociechę

Pełen religii od młodości, opatrzony śś. Sakramenta-

mi, przeziósł się do wieczności w sześćdziesiąt drugim roku wieku swego z równą pobożnością i całą przytomnością umysłu, zostawiając tylko po sobie istryczne i uczucia niewyrównanego żalu, pogrążonego w smutku brata rodzzonego, siostr, dalszej familii, służ i wszystkich, co ceniąc rzadkie tak prywatne, iak publiczne cnoty iego, niosą niewygastłą i najsłodszej w sercach swoich dla niego pamięć.

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa, dnia 20 sierpnia.

Dnia wczorajszego o godzinie 11tej z rana, odprawiono się w kościele *ś. Krzyża*, XX. Missyonarzy, żałobne nabożeństwo, za duszę *ś. p. Tomasza Wawrzeckiego*, Senatora Wojewody, Ministra Sprawiedliwości Królestwa Polskiego. — Rząd hołd ten pamiętki Szanownego Meża dopełnić postanowił, na którym znajdował się Namiestnik Królewski i wszystkie Władze. Celebrował JWżny *Gotaszewski*, Biskup Wigierski. — Mowę pogrzebową miał JWżny *Bienkowski*, Sędzia Najwyższej Instancyi, kazanie zaś Wżny *Jmość Xiądz Szaniawski*, Professor prawa. Oddana w nich sprawiedliwość zasłudze zeszłego, którego po krótkce zbierzemy tu biografią.

Znany całemu krajowi z cnot domowych i publicznych, mianowicie z obywatelstwa, ludzkości i całkowitego się zawsze dla dobra kraju poświęcenia, urodził się roku 1759 w powiecie Brasławskim, z *Tadeusza* i *Zofii* z *Tyzenhauzów Wawrzeckich*, Wojskich Brasławskich. W pierwszemy zaraz młodości, bo z dodaniem nawet urzędowem lat, obrany Deputatem na Trybunał główny Litewski dojrzałym rozsądkiem, łagodnością objęcia i stałością charakteru, tyle zyskał ufności, że go zaraz po skończony kadencyi do Trybunału duchownego *Mixti-Fori* na Marszałka wybrano. Wszedł po tém w związki małżeńskie z *Pacówną*, córką Pisarza Litewskiego, a z jey powodu przeniosł się w *Kowieńskie*, został na Podkomorzego powiatu tego wybranym. Obowiązki urzędowania tego, z tak powszechną pełnił zaletą, iż najważniejsze graniczne prowincyi całej sprawy, na niego były zdawane. W czasie czteroletniego Seymu, ciągle między najsłodszymi liczony, Podskarbstwo nayprzód, a kiedy to nie doszło, Chorążstwo Litewskie, od Króla nadgradzającego, lożone w oczach jego i narodu zasługi, otrzymał. Wrócony cnotom domowym, nie długo w spokojności zostawał; a choć oyczyzna do wyższych w cywilności powoływała stopniów, chwycił się wojskowego, i, jak ochotnik nayprzód, po tém jak Pełnomocnik, odbył z chwałą dwumiesięczną na granicy oyczyzney ziemi kampaniją. Ztamąd na Naczelnictwo narodu całego wezwany, szczerze się z niego wypraszał, lecz przyjęte utrzymywał z zwyczajną charakteru swego tęgością, póki przewaga losów jencem go wojennym nie zrobiła.

Za powrotem do kraju, cały oddał się obywatelskiemu posłudze. W ciągu lat kilkunastu! do kilku set odsądzonych kompromissów i ugodzonych spraw, do siedmiudziesiąt utrzymywanych opiek, i do każdej prawie familiynę, a nawet i domowey sprzeczki, za pośrednika wezwany, okazuje nieograniczoną ufność, którą zyskać sobie potrafił.

Nie było u niego partyi, nie było wyłączenia; dom jego był powszechnem dla nieszczęśliwych schronieniem. W nim, potrzebni wszelkiego stanu i opinii, wsparcie, radę i pociechę znajdowali. Z dostatnich, jak na prywatnego dochodów, dla siebie najmniey, wszystko dla nieszczęśliwych wydawał.

Tak szafujący własnem, łatwo się domyslić, jak obracał czynione sobie od różnych, zapisami ostatniemych woli, ofiary. Z dożywocia znacznego w Wilkomińskim majątku, wyłączywszy sto beczek Litewskich zboża na Towarzystwo dobroczynności Wileńskie, resztę prawym oddał następcom. Towarzystwo to, równie jak i Warszawskie, traci w nim najsłodszej Członka i najsłodszej obrońcę.

Nadeszła wreszcie ostatnia w Europie burza, którą zagarniony, zapomniał całkiem, jak zwykł był zawsze o sobie, a cały z poświęceniem co bydyż może najsłodszej, oddał się ratunkowi i wstawieniu się za

temi, których okoliczności w różne pograżyły nie-
szczęścia.

Wspaniały *ALEXANDER*, niemógł niepostrzedz
znakomitę w czci godnym Mężu cnoty, nigdy za sobą,
zawsze za krajem i biednymi mieszkańcami jego mó-
wiącym. Zaszczycił go swoim zaufaniem, i w wskrze-
szonem Królestwie, na pierwsze dostojności wywyż-
szył. Stargane trudami dla kraju siły, niedorówny-
wając usilnej jego gorliwości, przyspieszyły zawczesny
zgon dnia 5go t. m. w *Widzach Łowczyńskich*, gdzie
w kąpielii wód siarczastych ratunek znaleźć się spo-
dziewał.

Obywatel szanowny, nieugięty cnoty, stałego cha-
rakteru i najlepszego serca, jeżeli od wszystkich cno-
tliwych, tem bardziej przyjaćiel w bliższym z nim
związku będących, naczuley żałowany, zawsze wrę-
dzie sławnych cnotą Polaków, miejsce w potomości
mieć będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

(Z gaz. berl. i Kór. hamb.) Paryż dnia 12 sier-
pnia. Xiężna *Angouleme*, na której spotkanie Król
i Xiężna *Berry* wyjeżdżali, przybyła tu zawczora. —
Do niepewnych pogłosek należy, że minister stanu
Richelieu, pojedzie do *Karlsbadu*. — Jenerał
Drouet (Hrabia *d'Erton*), d. 10 t. m. przez sąd wojen-
ny, który się już od 28 czerwca sprawą jego zajmo-
wał, skazany został *in contumaciam* na śmierć, jako
zdrayca oycyzny i Króla. Najważniejszym przeciw-
niemu dowodem był własnoręczny list jego do Jenera-
ła *Lefebvre-Desnouettes*, treści następney: „Przy-
bycie Xięcia *Treviśo* do *Lille* pomieszało nasze zamiary.
Dnia 15go t. m. przybędę z oddziałem wojska do
Peronne dla połączenia się z *WP.*“ — W *Tuluzie* spa-
liła się królewska fabryka tabaki. Już to trzecia bu-
dowa Królewska, od ognia została zniszczona. Dotąd
sprawców tego nie wysledzono. — Wyrokien króle-
wskim dozwolony jest do Francyi, bez wszelkiej opła-
ty, przywóz zboża, mąki, chleba i sucharów. — Dnia
9 Marszałkowa *Moreau* miała długą audyencyą u Kró-
la. — Między nowo przyjętymi do służby Jenerałami
wymieniają *PP. La Vauguyon* i *Beaufremont*. — *Pethion*
układa się względem odstąpienia części *St. Domingo*,
nad którą panuje; chce on byź podległym rządowi
francuzkiemu. — Nienawiść przeciw wszystkiemu, co
tylko dawniejszego orla cesarskiego przypomina,
tak jest wielką, że nawet miasto *Aigte* (*Orzel*), w de-
partamencie *Orne*, imie swoje zamienić chce na *Vil-
leroi*. — Na głównym dziedzińcu domu inwalidów za-
trudniają się teraz zniesieniem fundamentów, które
tam założone były, dla postawienia posągu przywła-
szczytela. — Panna *Mieliere* i druga tancerka tuteysze-
go teatru opery, w podróży z *Geni* do *Neapolu*, do-
stały się w ręce korsarzowi barbarzyjskiemu. — Anglik
Wraxall, syn znajomego krajopisarza, wyprowadzony
zostął z Francyi, za mowy buntownicze. — Między offi-
cerami, którzy się znowu do *Paryża* zbierają, znaj-
duje się także *Barbenegre*, dawniejszy dowódzca *Hu-
ningi*.

Paryż, dnia 14 sierpnia. Xiężna *Berry* znajduje
się w stanie błogosławionym. — Dnia 11go *Monsieur*
odprawił na dziedzińcu *Tulleryów* przegląd gwardyi na-
rodowey, gwardyi królewskiej i artylleryi. — Pierwszy
sąd wojskowy zajmie się niezwłocznie sprawą nieo-
becnych Jenerałów *Savary* i *Lallemand*. — Od d. 8go
do 11go t. m. przybyło do *Calais* wielu Jenerałów i
wyższych officerów angielskich, którzy się częścią do
Paryża, częścią do *Cambray* udają. Wysiadło też tam
wiele gońców, przeznaczonych do *Paryża* i *Wiednia*. —
W *Marsylii*, której handel wiele od korsarzów cierpi,
panuje najlepsze porozumienie z Anglikami. Urzę-
dnicy konsulatu angielskiego na czarny swę kokar-
dzie noszą białą, dla okazania przychylności swę ku
teraźniejszemu rządowi. Uwięziono też Anglika je-
dnego, *Sir James Southampton*, u którego znaleziono
znaki i odzienie z czasów przywłaszczyciela. — Brat
Jenerała *Moreau* został Administratorem pozt. —

Z rozkazu ministra wojny, okręty amerykańskie, za-
wijające do portu kaletńskiego, ulegają ścisłej kwa-
rantannie. — Krają tu kopie listu *Fouchego* do Xięcia
Wellingtona. Policya chwyta je i sledzi z największym
pośpiechem. — Uwięzienia za mowy buntownicze trwają
ciągle; teraz ulegają temu największy skonfederowani
z 1815, którzy szczególniej zle są uważani. Są to
zazwyczaj ludzie z niższych stanów, którzy nie-
zwykli ważyć słów swoich.

(Z gaz. ryzk. *Zusch.*) W *Troyes*, przez czynność
policyi odkryty został spisek, który zdaje się, że w ca-
łej *Szampanii* był rozszerzony. Tam, gdzie lud naj-
więcej przez wojnę ucierpiał, mocno jest nieukonten-
towany, że jeszcze podatek wojenny płacić musi, i że
obcy lud zbroyny stoi na ziemi francuzkiej. Naczelnika
spisku, imieniem *Leveyrier*, uwięziono i w łańcu-
chy okuto; pewny *M.* który także do spisku należał,
powracając wieczorem do domu, dwadzieścia razy no-
żem pchnięty został; on to miał wydać spisek.

Dziennik *Merów* pisze o jakiejś Pani *B***, z do-
mni *W****, która także ożywną była namiętno-
ścią, mieszania się, bez powołania, w sprawy rządu,
złączyła się z dwoma innymi damami i kilką mę-
szczyznami, dla usłużenia krajowi; zbierała i po-
dawała oskarżenia, gdzie właśnie na najwierniey-
szych sług rządu rzucone jest podeyrzenie; pod-
awała wielkie rejestra zdrayców stanu. Panią tę u-
więziono i papiery jęj przeyrzano, a w własnym domu
jey policya znalazła odezwy, portrety i inne dowody
zupełnie przeciwnego sposobu myślenia, aniżeli się da-
ma ta byź okazuje. Zapytana o to, odpowiedziała, że
potrzebowała tego dla wyłudzenia prawdy z podey-
rzanych.

Wzgórze *Montmartre* obwodzą wałem: pracuje oko-
ło tego 200 robotnika.

NIEMCY

Wszyscy Posłowie przy Seymie Niemieckim,
zjechali się już do *Frankfurtu*; rozpoczną zape-
wnie nie długo przedwstępne obrady.

Posel Austriacki w *Sztutgardzie* wydał pa-
szport *Hieronimowi Bnapartemu*, i małżonce je-
go, *Karolinie* Królownie *Wirtemberskiej*, uda-
jącym się do *Brün*. — Pani *Murat* jedzie do
Presburga.

Jedna z gazet niemieckich donosi z kraju
Wirtemberskiego: „Król niechce żadnym spo-
sobem pozwolić, aby Stany miały udział w nakła-
daniu poborów. Gdy, jak się zdaje, obiedwie
strony obstają z wytrwałością przy zdaniu
swojem; trudno za tem przewidzieć, jakby rzecz dała
się ułożyć: — Mówią, iż *W. Xięciu* *Badenskiemu* po-
dano przełożenie przeciw odwlekaniu zaprowadzenia
konstytucyi. — Pani *Hortensya* otrzymała pozwo-
lenie od Króla *Bawarskiego*, przenieść się z *Kon-
stancyi* do *Munichu*.

Gazeta Darmstadtiska donosi o wywieściu zpod
prassy pisma z następującym tytułem: *Bezstronna*
wyjaśnienie podanych w Marcu 1816. prośb W.
Xięcia przez *Stany Wielkiego Xięstwa Heskiego*,
o zwołanie tychże Stanów.

Dnia 19go z. mca *Chrystyan August*, Xięże
Schleswig - Holstein - Sonderburg - Augustenburg,
wyszedszy z nieletności, objął Rzady w *Augu-
stenburgu*.

ANGLIA

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 16 sierpnia.
Listy z *Nowego Yorku* donoszą, że w miescie tem
znajduje się teraz około 15,000 Francuzów, a
wielu z nich znaczne bogactwa z sobą przywieźli.

Z powodu spadnięcia papierów, krają rozma-
ite pogłoski. Między innymi rozszerzono, że rząd
francuzki nie jest w stanie płacenia kontrybucyi
wojenney. Atoli główna gazeta ministerjalna o-

świadcza, że nietylko kontrybucye regularnie są odpłacane, ale że nawet w kassie wojskowej paryskiej znaczna znajdzie się summa, która aż nadto wystarcza na potrzeby wojsk obcych. Również niedorzeczną ma być pogłoska, iakoby prowizya od długów angielskich miała być zredukowana. Nie jest bynajmniej zamiarem, rozwiązywać parlament. Nie prędzej zwołany będzie, aż pod koniec roku. Jedynie niewczesne obawy i osobiste widoki spekulantów przyłożyć się miały do spadnięcia papierów.

Zawczora odbyła się rada gabinetowa, która trwała więcej trzech godzin — Lord Wellington udał się przez *Bruxellę* i *Cambray* do Paryża — 8 z tociu, co się teraz z Anglii do innych krajów wnoszą, żaluje zapewne swego postępku — Na liście składek dla zostających bez roboty rękodzielników, znajdował się temi dniami następujący zapis: „*Dobrowolney kary, za iednomiesięczny wyjazd na stały ład, 25 f. s.*“ — Podług najnowszych wiadomości z *Rio Janeiro* i z *Buenos Ayres*, jeżeli im wierzyć można, rząd teraźniejszy, w ostatnim z tych miast, stara się zjednać dla siebie dwór *Brazylijski*, odstąpieniem dla *Brazylii* prowincyi *la Plata*. Pewna zaś, że kilka deputacyi z *Buenos Ayres* przybyło do *Rio Janeiro*. Z pewnością jednak utrzymywac należy, że dwór *Brazylijski* nie zechce działać bez zniesienia się z dworem *Madryckim* — Pruski poseł, *Baron von Jacobi-Kloest*, był ostatniego wtorku na audyencyi pożegnania — W *Preston*, blisko *Liverpool*, pospólstwo dopuściło się znowu bezprawia, burząc budowy rękodzielni Panów *Horrock*. Wezwane wojsko przywróciło porządek — Doktor *Spurzheim*, dawniejszy towarzysz *Doktora Galla*, przebywał prz szłego miesiąca w *Edinburgu*, gdzie wykladał teorią czaszkową. Ale, iak iedna z gazet naszych wyraża, na mózgach *edinburskich* małe uczyniwszy wrażenie, daley pojechał.

Podług listów z *Madrytu*, Jenerał *Castanos* złożył dowództwo wojska w *Katloni*, na iego miejsce mianowany Jenerał *Lacy*. — Mówią, że floty obu dwu panujących na *St. Domingo*, *Pethiona* i *Króla Henryka*, przeciw sobie wyszły — Wojska portugalskie, które przeznaczone były z *Rio Janeiro* przeciw *Buenos Ayres*, nie wprzódy należeć chcą do czynney służby, póki nieotrzymają zaległego żołdu — Król Francuzki na przedstawienie kilku ministrów stanu, miał uwolnić od obowiązków wiele Prefektów i innych urzędników. — Dnia 13 wieczorem Lord *Wellington* z *Kapitanem Hamilton*, wypłynął z *Doure* do *Calais*. Dniem wprzódy wysłano do *Calais* kilka pojazdów, różnego gatunku, konie, około stagonczych i innych psów, które do *Lorda Wellingtona* należą.

W *Ameryce* utworzyło się towarzystwo filantropiczne, w celu utrzymywania wiecznego pokoju, a republikańscy przyjaciele ludu, *P. Jefferson* i *P. Adams*, zaproszeni zostali do tego towarzystwa; ale zaszczytu tego przyjąć niechcieli: pierwszy, oswiadczaiąc konieczność blizkiej wojny z *Anglią*, a drugi porównyując potrzebę wojny z oczyszczeniem przez trzęsienia ziemi, burze i wulkany — Temi dniami przybył tu *P. Dawid Parish* z *Filadelfii*. Podczas wyjazdu iego panowała na jeziorach amerykańskich zupełna spokojność i żadney niebyło mowy o przygotowaniach wojennych — *Amerykański* Poseł, *P. Pinkney*, który do *Neapolu* wyjechał, ma sobie szczegó-

ne polecenie, dópomnieć się o własność amerykańską, za czasow *Murata* skonfiskowaną — Wyjeżdżanie Anglików z familiami do *Francyi* i innych krajów trwa ciągle. W samym dniu 10 t. m. śladło na okręty w *Doure* więcej 200 osób.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. ryzk. *Zusch.*) Kapituła orderu *Gwelfow* mianowała kawalerem wielkiego krzyża *Książcia Barkłaja de Tolli*. — Jedna z francuzkich gazet wyraża, że *Bourbonowie* w *Hiszpanii*, *Bourbonowie* we *Francyi* i *Bourbonowie* w *Neapoli* (gdzie nawet sycylijskie gazety są zakazane), jedynymi są w *Europie* monarchami, którzy wolność myślenia ścieśniają, chociaż się prawami i oycami mianują. — W *Berlinie* publiczność za rzecz prawie pewną uważa, iż wkrótce znowu do nieprzyjacielskich działań w krajach nadreńskich przyjdzie. Przyczyny do tego rozumienia w głębokiej ukrywają się tajemnicy. — Majątek *Cesarzowej Józefiny*, pierwszey zony *Napoleona*, dla dzieci, *Eugeniusza* i *Hortensyi* zostawiony, na 12½ mil. fr. kładą. — Już *Jezuici* i u *Papiezkiego Dworu* znowu w niełasce, gdy tyle dworów odmawia ich przyjęcia. *Papiez* ma załować, że się starał o ich przywrócenie. Jest to wiadomość z gazety angielskiej *Morning Chronicle*. — *Kupcy Barcellońscy* wysłałi deputacyą do *Madrytu*, dla uczynienia przełożeń względem wprowadzania towarów angielskich. Gazety angielskie tłumaczą się: na całym łądziej, przeciwko rękodzielcom angielskim, zgodna panuje jedność, która wkrótce łądziej wskrzesi systemat. — *Kongres męxykański*, *Pana Don Toledo*, dawniey reprezentanta z *St. Domingo* na *Stanach Korteżów*, wysłał w charakterze poselskim do *Anglii*. Przyjęcie jego rozwiąże o losie stosunkow wydobywający się *Ameryki* z dawnymi państwami *Europi*. — Gazety angielskie donoszą, że *Król Sardynski* będzie miał subsydy od *Anglii*. Jest on wprawdzie w pokoju z całym światem, i jest nadzieja, że pokoju tego żadna okoliczność nie zerwie potrzebuje jednakże wielkiego korpusu wojska, a własny skarb nie jest dostateczny na opłatę żołnierzy. (To, przez Anglików utrzymywane wojsko, będzie czém inném, jak tylko garnizonem angielskim we *Włoszech*?)

Dnia 3go lipca r. b. umarł w *Wysnye* w *Węgrzech* wiesniak *Krauss*, mający lat 125; widział więc trzy wieki. Po trzykroć wchodził w związki małżeńskie. Z pierwszą żoną spłodził 22 dzieci; po jej śmierci, był półtrzecia roku wdowcem; ożenił się i spłodził z drugą żoną dziewięcioro dzieci. Owdowiawszy powtórnie, w siedm lat ożenił się trzeci raz, a mając już lat 113, owdowił znowu. Miał ogółem dzieci, wnuków, prawnuków, i praprawnuków siedmdziesiąt.

W dzienniku departamentu, *Rodan* twierdzi *Pan C. F.*, iż ziemia jest chora, a jeżeli jej w pomoc nie pospieszą, może ją spotkać ten sam los, co *xiężycyca*, który jest mumiją bez wegetacyi i życia; trupem, którego wyziewy zarazają, i wkrótce nieznośnemi stać się mogą. Chce on przyjąć na siebie uleczenie ziemi, skoro mocarze *Europi* porozumieją się z nim, względem nakładów na kuracyą, a wtedy drzewa pomarańczowe w *Paryżu* i *Wiedniu* będą wydawały owoce na wolnym powietrzu, kawał zaś ziemi, który teraz 1,000 wartuje, 3,000 talarów wart będzie. Całe dzieło obiecuje dokonać do roku 1820.

WILNO DNIA 26 SIERPNIA 1816 ROKU.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

W gazecie ryżkiéy *Zuschauer* czytamy: Bremeński okręt *Mentor*, pod dowództwem kapitana *Ruiter*, powracając z *Brazylji*, spotkał się na oceanie atlantyckim, z angielskim okrętem *Amity*, Nr. 133 dowództwa kapitana *D. m. Mouro*, który wyspę *s. Heleny* opuścił d. 3 czerwca. Xiądz *Sam. Jones*, który przez osm lat był plebanem na wyspie *s. Heleny*, a teraz z rodziną swą do oyczyzny powracał, razem z kapitanem odwiedził okręt *Mentor*, i udzielił następującą, godną wiary, wiadomość: W dostatecznie strażami opatrzonym obwodzie kilku mil angielskich, może *Bonaparte* wolnie chodzić; a nawet i za obwodem, kiedy i gdzie mu się podoba; ale to tylko w towarzystwie z angielskim oficerem. Spoczątku przybycia tam częściej się publicznie ukazywał; teraz ma pisać historią swego życia. Chociaż nieukontentowany, zdaje się jednak nie rozpaczać, że go napowrót przywołają Francuzi (21) którzy, podług jego mniemania, nie będą mogli przyjszć do ładu bez niego. Grzecznym jest dla każdego; rozmawia z każdym — z chłopem u pług — i o wszystkiém. Xiądz *Jones* często się blisko niego znajdował. Raz jednego *Bonaparte* mówił z nim o religii, tajemnicach, i t. p. ale nie skończywszy tego przedmiotu mówił o innych rzeczach, zupełnie żartobliwych. Jest to jego zwyczajem; przechodzić z jednéy ostateczności do drugiéy. Przekonany jest o sobie, że wiele dobrego na ziemi uczynił (?); a razem czyni uwagę, że kto inny poświęciłby na te czyny dwa razy więcej ludzi. — Gdy Xiądz *Jones* był u niego z pożegnaniem; zapytał go z uśmiechem: czy nie myśli zostać biskupem w oyczyźnie swojej? Większa część mieszkańców wyspy nie jest kontenta z obecności *Bonaparte*; do których liczby znaczniejsi i kupcy należą. Oficerowie jego zbliżają się do niego, zawsze z wielkiem uszanowaniem. Około wyspy *s. Heleny*, w różnym kierunku; krążą angielskie okręty wojenne; nawet okręty kupieckie powracające z *Indy wschodnich*, i inne z połowu wielorybów z morza południowego; które dawniej brały tam wodę i żywność, dziś nie są przypuszczalne. Udawać się teraz muszą na bezludną wyspę *Ascension*, szerególniey dla nabrania wody, którą tam z wielkim kosztem z wyspy *s. Heleny* posyłają. Na wyspie *Ascension* jest tylko jedno stanowisko straży wojskowej angielskiéy; pracują też około założenia warowni, a fregata jedna krąży w bliskości tej wyspy. Posłowie mocarstw sprzymierzonych przy dworze *Longwood*, jeszcze tam nie przybyli. Xiądz *Jones* wyda oddzielną książkę o pobycie swym na wyspie *s. Heleny*, która zawsze interessować będzie.

Rzut oka na niektóre Państwa.

(ciąg dalszy)

Tysiące ludzi mówi o duchu terażniejszego czasu, ale nie wielu znaią jego naturę i skutki. Jedni szukają go w gazetach, dziennikach i nowościach wychodzących pismach, drudzy w traktyerach i kawiarniach, inni w słowach wyrzeczonych przez wielkich ludzi. „Rzetelny duch czasu jest skutkiem oświecenia narodu. Jest to dojrzały owoc

mного-gałęznego drzewa, cywilizacyi całego narodu w pewnym czasie.. Idzie zatem, że duch czasu różny jest, co do czasu i miejsca. Na nieszczęście, biorą teraz duch niektórych pism i gazet, stronniectw, mniemań, za ducha terażniejszego czasu, i uganiają się za idealnemi tworam i rządów krajowych, przez uczonych i poetów utworzonymi.

Rzetelny duch czasu nie jest jednak w wszystkich krajach, dla różnego stopnia oświecenia ich mieszkańców; a ztąd wypada, że i prawa tych narodów muszą być różne. W jednym kraju należy lud trzymać w opiece, jak małoletniego człowieka; w drugim należy się z nim radzić; w trzecim można mu pozwolić głosu stanowiącego. Widocznie się ztąd pokazuje, jak nierozważne jest zdanie Xiędza *de Pradt*: że w *Europie* powinny być jedne i te same prawa krajowe we wszystkich państwach, i że oświecenie zasadą ich być powinno. Jeżeli Xiądz *de Pradt* mówi o oświeceniu prawdziwym, nie chcemy iemu zaprzeczać; i zdanie jego byłoby słuszne, jeżeliby oświecenie to równe było w całej *Europie*; ale, jeżeli mówi o oświeceniu *Francyi*, które niczem więcej nie jest; tylko powierzchownym połosem; nieczyniącym ludzi lepszymi, czego mocnym jest dowodem 25letnia rewolucya; można tedy bez wahania się wyrzec, że takie oświecenie prowadzi bardzo do najokrutniejszego despotyzmu; aniżeli do wolności prawami określonej. Widzieliśmy toż samo w *Rzymie* za *Cezara*, w *Francyi* pod *Napoleonem*.

Wszyscy prawie autorowie *Europy*, którzy pisali o rządzie państw, utrzymywali, że między monarchami i narodami, powinno srodkować prawo, wyprowadzone z umowy zobopólney; i że powinny być przywrócone podobne umowy, które w dawniejszych czasach byt miały; a tam, gdzie ich nie było, powinny być postanowione, przez zgromadzenia narodowe. Ale tu opuszczone zostały z uwagi okoliczności następujące: 1) W dawniejszych czasach umowy z monarchami zawierane były, po większej części, przez możnych obywateli *lennych* i duchowieństwo; ale nie przez naród; te zaś kraje przyszły do wysokiego stopnia pomysłności, w których przez wzmocnienie władzy monarchy; czyli, przez ustanowienie trzeciego stanu, obaloną została ta *arystokracja lenników*. Gdyby dziś chciano przywrócić ten dawniejszy porządek, powrót do barbarzyństwa byłby jego skutkiem. 2) Przy zawieraniu umowy między dwiema osobami, zawsze się uważa trzecia wyższa siła. Idzie zatem, że przy zawieraniu umów, między monarchami i narodami, należałoby ustanowić najwyższy, pełnowładny, *areopag*, podobny do zgromadzenia bóstw pogańskich na *Olimpie*. 3) Biorąc w podawaniu konstytucy za wzór *Anglię*; zapominają, że *Anglia* jest wyspą, bezpieczną od wojny napadowey, którąby do iey spouka wnieść chcieli dalsze *Europy* państwa. 4) Zapominają, że *Francya*, przez toż doświadczenie, chcąc sobie dać konstytucyą, na prawach zasadzoną, wpadła w bezrząd, bezzwierchność, a potem uległa pod wojskowym despotyzmem, i o ma-

to całej Europy nie pogrążyła w niewoli. Teraz nie wyszła jeszcze Europa z tego niebezpieczeństwa, i dla tego rządy jej powinny utwierdzić swą siłę. Odcąd nie należy ograniczać władzy monarchów, w nałożeniu podatków, wydaniu wojny, lub zawarciu pokoju. Na ezy pamiętać, że Rzymianie w czasach niebezpiecznych stanowili Dyktatora: azaliż nam należy czynić inaczej?

Roztrząsając bezstronnie wszystkie gazety, dzienniki, piśmka polotne, i t. p., w różnych krajach Europy wychodzące, i porównując z niemi wypadki obecne, postrzegamy, iż wszędy prawie, w jednym kraju mniej, w drugim więcej, są ludzie niespokojni, którzy nie smakując w terażniejszym stanie rzeczy, usiłują go wyrzucić, rzadko, a może i nigdy, nie oglądają się na powszechné dobro, a tylko czarują swojem o niem rozprawianiem, zapowiadają ślepeму spóółstwu ulgę w ciężarach podatkowych i prawią o Greków i Rzymian wolności, która, dobrze się rozpatrzywszy, była niezadzrosną, gdyż tam na jednego wolnego, można było liczyć dziesięć niewolników. Przyznać należy, że ci pisarze dosyć są uważni, ale i chytry: wspierają się oni na wolnych, powszechnie przyjętych, świetnych mniemaniach, o wolności druku, o reprezentacyi narodowej, o niepodległości sądownictwa, i na tych mniemaniach zasadzają zyskowne swe systemata. Jakże tylko gdzie ogłoszoną zostanie wolność druku, oni zaraz zlatują się z niej korzystać, ugrzyliwie sądzą o exystujących prawach i rządzie, nie szędzą na to ani epigramatów, ani karykatur. A że nie ma na świecie rzeczy, któreby nie można było wysmiać; więc i im pomyslić się udae w takich zamachach. Skoro zaś rząd przedsięwzięzie ograniczyć wolność druku, wnet oni krzyczć zaczynają, że rząd samowolnie postępuje. Widziny to we Francyi. W roku 1814 Carnot wydał znaiome swe uwagi, w których z wielką ostrością pisał o Królu; a teraz zabraniają tam wszelkiey mysli wolney: rząd wyszły obie ostateczności. Względem wolności druku powinny być prawa, któreby zabiegaly ję nadużyciu; mają być karani ludzie targający się przeciw rządowi. (1)

W kraju, mającym narodowe zgromadzenia, niespokojni ci ludzie starają się niemi władać; a gdy się to nie uda (jak teraz zdarzyło się we Francyi), wszelkiemi sposobami starają się te zgromadzenia wzburzyć. Roztropna, skromna opozycya w każdym kraju, rządzonym przez reprezentantów narodowych, dobroczynną jest i pożyteczną; ale partya, przedsięwzięca wszelkie środki, dla dążenia do swego tylko celu, usiłująca rząd osłabić, niegodziwą jest i podłą. Przez swe to wybięgi, ci, źle myślący, w różnych krajach wystawiają Burbonów w postaci fałszywey; omyłki ich powiększają; dobro, przez nich uczynione, ukrywają. Ogłaszają, że Burbonowie wznovili dawne systemma feudalne, niezmiernie powiększają zdarzone niespokojności, a zmyslają, których ani było; rozgłaszają, że we wszystkich od Francyi oderwanych krajach, panuje nieukontentowanie, i t. d. i t. d. W gazetach i dziennikach wychwalają dawniejszych ministrów francuzkich Talleyranda, Fouchego, Karnota i innych, Królobóyców i wygnanych stronników Bonaparte'go nazywają szanownymi mężami; mówią,

(1) Tak tedy sam autor usprawiedliwia wątpliwosc naszą, wyżey wyrzöną.

że Neya i Murata zamordowano, ale nie ukarano; znakomici Anglicy uwalniają Lavaletta z więzienia, i t. p. i t. p.

Tak wymyślone kłamstwa rozlatują się przez gazety po całej Europie. Czytają je z pochopem i chciwością, dla tego, że wszystko, co jest więcej w gazetach nikogo nie obchodzi. Niedawno pisał Merkurj Niderlandzki, że w Berlinie wybuchnęła rewolucya! Ci ludzie nie chcą konstytucyi rozumney; chcą oni wszystko, co jest, wyrzucić; utrzymują, że trzeba wznović obyczaje średnich wieków; że wszystkie chrześciańskie narody powinny się nienawidzić i przesławować nawzajem, etc. etc. Ale zwróćmy uwagę na szczególne Europy państwa. (Dalszy ciąg późnięy).

OGŁOSZENIA.

z. Na skutek przedpisania JW. NaczeInie Dowodzącego w S Petersburgu, następującego oktobra w dniach, 3cim i 4tym, w Mińskiej Izbie Skarbowey będzie się odbywała licytacya, na dostarczenie, do Mińskiego zgięy klasy wojskowego szpitala, różnych zapasow i materyatów, o czem przez ninieysze Rządu Gubernskiego Mińskiego czyni się ogłoszenie, iżby chcący się podić takowego dostarczenia, przybywali na czas wyżey położony dla licytacyi z należytemi o stanie i pewności dowodami. Dnia 31go Julii 1816 roku.

r. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Excerpt z Protokółu Sądowego Ziem. powiatu Słonimskiego postanowienia w dacie poniżey wyrażonęy zapisanego, tegoż czasu pod pieczęcią Urzędową Ziem. Słomim. wydan.

Reku tysiąc osmset szesnastego miesiąca Julii dwudziestego siódmego dnia Sąd Ziemski powiatu Słonimskiego za Dekretem Remissyynym Sądu Gł. Lit. Grodzień. 2go Depart. roku terażn. 1816 marca 8 dnia w sprawie Konkursowey W. Maurycego Strawińskiego Prezesa Ziem. Słomim. z Jego Kredytorami i Pretensorami nastalym, sprawę tychże z Aktoratów przypadłą rozsądzać, przez decyzyą w dniu 20 miesiąca Julii roku terażn. jako w pierwszym akcessoryynem przyysciu komportacyą tak na dłużniku W. Maurycem Strawińskim wszelkiego majątku, jako też najego Kredytorach wszelkich dowodów należności ich probujących, i na wszystkich w tę sprawę wchodzących stronach stawających i niestawających w terminie sześciu tygodniami przed następną Ziemską Kadencyą do Kancellaryi tegoż Sądu, mocą wspomnionęy Sądu Gł. Remissy, uznat: gdy zaś skutkiem tegoż Dekretu, ogłoszenie przez Gazetę Kuryera Litewskiego o takowey sprawie jest zadeklarowane, zatem Sąd o zaszytm Akcessoryynym wyroku powiadamiając, ogłasza Wierzycielom i Pretensorom do majątku W. Maurycego Strawińskiego Prezesa Ziem. Słomim. iżby wszyscy rzeczony wyrok w komportacyi, tak będący w akcessoryynęy rozprawie, jako też niestawający uskuteczнили; także sami, lub przez Plenipotentów z potrzebnemi dowodami na rozprawę ostateczną przed tenże Sąd Ziemski Słonimski w kadencyi następnęy Sto Michalskiey przychodzili, pod upadkiem należności i pretensyów przez Dekret Sądu Głównego dla niestawających zapowiedzianym, ostrzega i takowe ostrzezenie dla trzykrotnego ogłoszenia stronom w pierwszey rozprawie stawającym do gazety Kuryera Litewskiego podać zaleca. U tego postanowienia podpisy Urzędników takowe: Stefan Niezabytowski Sędzia Ziem. Słomim. Tomasz Szukiewicz Sędzia Ziem. Słomim. Pisarz Józefat Lipski.

1. Od Wilńskiéy Izby Skarbowéy ogłoszenie: po oddaleniu w miastach powiatowych gubernii Wi-
leńskiéy, a mianowicie: w Kownie, Rosieniach i Po-
niewiezu, nie akuratnych poborców akcyzy, nazna-
czone były w Izbie Skarbowéy na oddanie innym
targi, w przeszłym miesiącu Julii, ale na takowe
nikt z życzących nie przybył; dla czego naznaczo-
ne przez Izbę Skarbową powtórne targi iszy dnia
7go, drugi dnia 11go, a trzeci ostateczny dnia 15go
następującego septembra. — O czym przez niniey-
sze ogłasza się, iżby chcący wziąć w dzierżawę po-
mienione pobory akcyzowe, w miastach Kownie,
Rosieniach i Poniewiezu do ukończenia lat 4, to jest
do 1go styczni 1819 roku, przybywali do téy
Izby Skarbowéy z dostatecznymi ewikcyami na wy-
żey wyrażone terminy; roczna zaś dzierżawna sum-
ma w miastach pomienionych przez dawniejszych
dzierżawców płacona była: w Kownie 40,000 rubli,
w Rosieniach 15,000 rubli, w Poniewiezu 13,500
rubli. Dnia 25go sierpnia 1816 roku.

Sowietnik Filiewski.
Sekretarz Lega.

1. W terminie z odroczenia Sądow na dzień
21 Augusta idącego roku przypadłym, Sąd Taxa-
torsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kre-
dytorow JPana Fabiana Dombrowskiego Ko-
mornika Wołkowyskiego Remissą Litt. Wileń. Głó-
wnego Sądu 2go Departamentu przeznaczony zje-
chawszy ad fanlum majątności Inkietr w Wilkom.
Pcie leżącej i konkur.owi uległej, racją nieiawie-
nia się Kredytow tegoż Dombrowskiego, tak do
wyprobowania swych pretensyów, iako też ureali-
zowania onych przysięgą przed wzięciem Sprawy
do namowy po ostateczny raz, kogo interessować
może postanowił zawiadomić, iż w zamiarze kon-
tynuacyi takowego dzieła Sądownictwo swe rozpo-
czął i w razie nieiawienia się iak nayprędszego tych-
że Kredytow, że w ich pretensyach ammissyą,
a na Debitorach poszukiwane należności in contu-
maciam wskaże — Dat w Inkietrach roku 1816 mca
Augusta 22 dnia — Bogusław Kwinta Sędzia Gran.
Brasł. Exdyw. Prezyd., Andrzej Butler Grodz.
Wilkom. Sędzia i Exdyw., Felix Kossakowski Gro-
dzki Kowień. Sędzia i Exdyw., Regent Jan Jachi-
mowicz.

1. Joachim Sawicki Zegarmistrz mieszkający
obok Kamienicy JPana Hana Radaego M. W. od S.
Michała przenosi Laboratorium swoje do Pałacu
JW. Aktualnego Rady Stani i Kawalera Pusłow-
skiego, w też same mieszkanie, gdzie JPan Ganc
Kupiec mieszkał, Sklep zaś, który Pan Ganc Zay-
mował z Galanteryą, wypuszcza tenże Sawicki od
siebie w arędę, dla Kupcow potrzebujących; kto-
by więc życzył mieć ony, niech zgłosi się dla u-
mówienia się, 1816 roku, mca Augusta dnia 21 w
Wilnie.

1. Kilkanaście sztuk baranow stadni-
ków, gatunku metis pohiszpańskich,
postawy piękney, wełny delikatney, są
do przedania, we dworku W. Malewskie-
go, Kolleg. Sowietnika za Ostrą-Bramą,
gdzie i same barany widzieć, i o cenie
dowiedzieć się można.

2. Niżey podpisany daje wiedzieć, iż miesz-
kaniec warszawski Maciej Bocianowski służył umnie
za furmana, przez lat trzy, i nabrawszy różno-
czasowię na conto kapitulacyi rubli srebrnych trzysta,
po wyjeździe zemną z Wilkomierza do Wilna, na
pierwszym noclegu, z dnia 10 na 17 prezen. obra-
wazy umnie ze sprzętow i pieniędzy na rubli srybr.

1285 uciekł, zatém, aby rzeczony Bocianowski,
jeżeli gdziekolwiek się zjawi, był przytrzymany
i przesłany do Wilkomirskiej Policji naysolen-
niey upraszam.

Wspomniony wyżey Bocianowski fizognomii na-
stępney. Wzrost średni, włosy na głowie i
brwiach ciemne ruse, oczy ciemne, nos mierny, twarz
okrągła, brodę goli, od urodzenia lat 26. Roku
1816, Aug. 22 dnia. Stanisław Bieniedzki b. Spra-
wnik Pttu Wilk. Porucz. w. Rossyysk.

3. Dnia 29 Augusta, Józef Bolechowski wydawca Fajer-
werkow, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż in
gratiam obchodu Uroczystości Imienia JEHO IMPERATOR-
SKIEY MOSCI w Wilię takowego Festynu, daje stosowny
do onego Fajerwerk, pod tytułem TROFEA IMPERYI,
na dziedzińcu teatralnym.

3. Sukcessorowie zeszléy Marty Czerenkiewiczowey
Rott., iako to: Piotr, Narcyz i Franciszek Czerenkiewi-
czowie, w celu domierzenia tey aktualnym wierzycielom
satisfakcyi, oświadczywszy majątek po niej pozostaly,
Bogudziński zwany, w Pcie Stonim. leżący pod taxę i
Exdyw. z obowiązku Dekretem Ziem. Stonim. roku te-
raźniejszego 1816 mca Aug. 1 dnia zapadłym, na się wło-
żonego, wzywają wszystkich Kredytow i wszelkiego
tytułu pretensow do jednoczasowey w Ziem. Stonim. na
początek rozprawy, z ost. zeżeniem, iżby pod upadkiem
swych należności, tak decydowaną już na wszystkich sta-
wających i niestawających Kredytow Komportacyą
sześćo niedzielami przed następną Sto Michalską kadencyą
składając w Kancellaryi Ziem. Stonim. stosowne do rodzaju
Sprawy papiery zaskuteczniłi, iako też do oczywistej
rozprawy w przyzłym przypadnienu z dowodami przed-
tenże Sąd Ziem. stawili się — O czym przez trzy-krotną
Awizacyą do ogłoszenia podsiąg w imieniu braci i swym
podpisu. Narcyz Czerenkiewicz.

2. Od Fojow wyprzedany wiecznością Dom
w Wilnie na Sawicz ulicy pod Nr. 51 leżący, na
byli Jan i Regina Biermanowie, jakowy przez In-
tromissyą dnia piątego Augusta 1816 roku urzęd-
ownie uczynioną w dziedziczne dzierżenie objawszey
aby o tém wiadomość do wszystkich doszła czynią
ninieysze przez gazetę Kuryera Litewskiego trzy-
krotne ogłoszenie. — Pisano w mieście Wilnie roku
1816 miesiąca Augusta 18 dnia.

Józef Norman.

2. Za Ostrą Bramą, pod Nrem 1266
w Domie JPana Gieca Burmistra Miasta
Wilna znajduje się Kocz Warszawski ma-
ło używany do zbycia, ktoby go życzył
nabydź może się umówić o cenę z Akto-
rem onego w tymże Domie mieszka-
jącym.

7. Dyrekcyja Loteryyna Warszawska
na majątek Tyszowce, z przyczyny nie-
sprzedania na terminie 30 Julii wszy-
stkich biletów, postanowiła odłożyć na
dzień 30 Grudnia 1816; ktoby sobie ży-
czył takowe bilety mieć, raczy się udać do
Domu dawniey W. Myszkowskiego, a te-
raz W. Sikorskiego na ulicy s. Michalskiéy
pod Nrem 122, do mieszkającego w nim
Jakóba Lichtenszteyna, któren
odpowiada za bilety prosto od siebie wy-
dane, i do swojey księgi pod każdym
imięniem i nazwiskiem zapisane. Zyczą-
cy sobie otrzymać takowe bilety przez
pocztę, raczy zgłosić się pod wyżey po-
mienionym adresem.

5. Towarzysz bywšey Kawaleryi Polskiej w Szwadronie Rotmistrzowstwa JW. Mikołaja z Prussow Mrozowickiego Konsyliarza Stanu, Józef syn Andrzeja Łoza, mieszkając w domu tegoż od czasu dyżarmacyi woysk polskich, testamentem ostatniéy woli 1809 roku dnia 11 grudnia w Kamieńcu Podolskim sporządzonym, imo do kwoty złt. srebr. 3500 u JW. Mrozowickiego na procencie będącý, żadnego sobie niezostawił prawa, i z téy do zastąpienia Expens w ciągłéy chorobie na doktorów i aptekę łożonych, a w przypadku śmierci pogrzebowych, tegoż zobligował. zdo Kwotę złt. srebr. 2.000 z zaległemi procentami u W. Szymona Gurskiego na wsi Kołubajowcach w powiecie Kamienieckim Gubernii Podolskiej umieszczoną sukcesorom swoim zostawił. ztio Sprzęty wszelkie przez licytacyą sprzedać polecił, i zebraną za téż ilość pieniędzy podobnie dla sukcesorów swoich przeznaczył z warunkiem, jeżeliby ci do lat czterech nieokazali się, tedy i te summy do rozrządzenia JW. Mikołaja Mrozowickiego oddał. Po zgonie tegoż Józefa Łozy (który podług własnego zeznania miał z matką Maryannę i brata Woyciecha bezzennie na Podolu zmarłego, familią zas blisko miasta Zamoscia około Grobowca zamieszkałą. Testament jego w księgach Sądu Głównego Podolskiego 1810 roku dnia 5 marca pod Nr 89. został zaoblatowany, lecz do téy pory nikt z sukcesorów onego dla odebrania spadku nie zgłasza się, a kwota złt. srebr. 2.000 w rozbiórce Fortuny W. Gurskiego, i zebrana ilość z licytacyi sprzętów w amienieckiej mieyskiej Policji kdotąd zostają; przeto ja, z obligacyi JW. Mikołaja Mrozowickiego wzywam sukcesorów wspomnianego Józefa Łozy (jeżeli się jakowim gdzie znajdują) zby ciz dla odebrania poszczególnionéy sukcesyi zgłosili się z dowodami do tegoż JW. Mrozowickiego w teyże gubernii powiecie Uszyckim, miasteczku Kitaygradzie mieszkającego: bowiem w razie niejawienia się onych w przeciągu lat czterech, JW. Mrozowicki z mocy testamentu rozrządzić pozostałym zmarłego Józefa Łozy majątkiem będzie obowiązany. Dnia 22go lipca 1816 roku Kamieniec Podolski.

Wiktoryn Bobiński Sądu Gł. Podol. Adwokat.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr. Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiéy Sowietn. Teresie z Minkiewiczów Azanczewskiéy Majorowéy Woysk Ross z dekladem Mężów, Aktorkóm sprawy, X. Gwilhelmowi Bijeykowi Przeorowi, i wszystkim XX Augustyanom Wileń. Kredytorom i dalszym do masy majątku zesłego Wincentego Zahorowa Minkiewicza zbiegającym się kompetytorom, oraz Alexandrowéy Liniewiczowéy o summę złotych, pol. 2,336 gr. 20 Dekretem Magistratu Wileń. w r. 1810 Julii 14 sadzoną, Ignacemu Tubielewiczowi Adwokatowi Kowień o summę rub. srebr. 300 od Kognowickiego odebraną, a nie zwróconą zesłému Minkiewiczowi, Michałowi Wolczackiemu za inskrypcyą o summę złt. 2,800 Karolowi Murawskiemu Pułkow. za inskrypcyą o złt. 1160, Janowi Sakowiczowi Adwok. Subsel. Wil. o zwrot różnych papierów do spraw powierzonych i o zdanie Sądowey Kalkulacyi summy czer. złt. 1500 od Wollowiczów za sprzedaż kamienicy w Wilnie pod Nr 3 sytuowanej wziętę, oraz o zwrot opłaconych dokumentów Janowi Golejewskiemu za inskrypcyą o złt. 320. Tadeuszowi Kamińskiemu Kapitanowi za inskrypcyą o złt. 160. Michałowi Karchowickiemu za inskrypcyą i rachunkiem o złt. 280 Dominikowi Tyszkowi i jego Sukcessorów za inskrypcyą o złt. 586 gr. 20. Ludwikowi Lałowiczowi Kapitanowi o złt. 120. Andrzejowi Malczewskiemu Prarz. za listem o złt. 200. Marzemu Buynickiemu za kontraktem i rachunkiem o złt. 100. Józefowi Fiałkowskiemu Chorąż. za inskrypcyą o złt.

128. Franciszkowi Michałowskiemu Sędz Gran. Wileń. za dwoma biletami o złt. 160. Janowi Wolodkowiczowi za inskrypcyą o złt. 20. Franciszkowi Wereszczakowi Sowiet. za listem o złt. 100. Jalbrzykowskiemu za rachunkami i listem o złt. 59. Paulinie Narkiewiczownie Sukcessorce Antoniego Narkiewicza z dekladem Męża za inskrypcyą o złt. 60. Wincentemu Romanowskiemu Podstar. za listem o złt. 133 gr. 10. Janowi Orłowskiemu o zwrot świadectwa na pierścień brylantowy zastawny u JP. Gerefiona na złt. 900 JP. Gerefionowi do złożenia Pierścienia brylantowego valoris czer. złt. 150. Michałowi Zumbrzyckiemu Regentowi za listem o złt. 1553 gr. 10. Michałowi Mackiewiczowi Ignacemu Chackiewiczowi Pułkow. o złt. 660. Antoniemu Sperskiemu za rachunkiem o złt. 923. Jachimowiczowi Adwok. o złt. 319. Józefowi Kostkowi Poruczn. za rachunkiem o złt. 240. Konstantemu Kości Poruczn. o złt. 860. Ignacemu Orłowskiemu o złt. 430. Michałowi Piotrowskiemu za inskrypcyą o złt. 1266 gr. 20. Starozakonnym Leybie Peysachowiczowi za inskrypcyą złt. 200. Peylitowi Szmoyłowiczowi za inskrypcyą złt. 87 do masy Debitorom. Pozew Edyktalny z powództwa WW. Jana i Wincentego braci Marcyanny, Józefaty, Pauliny, Antoniny i Scholastyki siostr. Mikoszew z dekladem opieki czyniących, którzy w skutek Dekretu Ziem. Wileń. w roku 1816 7 Julii zapadłego pozwywają Obzał. do złożenia zawinionych summ do Masy Minkiewiczowskiej a w przypadku niezłożenia o przeznaczenie Inkwitacyi do majątku osiadłych o wyprzedaż ruchomości przez licytacyą nieosiadłych Debitorów o Sekwestracyą osób hołoty o sadzenie Załcym Summ Dekretem oczewistym Ziem. Wileń. w roku 1807 Junii 27 sadzonej w wielość czer. złt. 100 i złt. 250. z zaległemi procentami o rekognoskowanie prawnych skassowania nieprawnych do majątku zesłego Minkiewicza stosunków o zwrot wydatków prawnych przez k. ztego z osobna Debitora i oto co czasu prawa dowiedzie się, z wolną tey załoby poprawą.

1816 Mca Julii 24 dnia Woźny niezéy wyrażony zeznawam tym moim relacyynym podanego pozwu Edyktalnego kwitem, iż kopii onego cztery z oryginalnem zgodnych w sprawie UUr. Jana i Wincentego braci Marcyanny, Józefaty, Pauliny, Antoniny i Scholastyki siostr. Mikoszew w Assystencyi ich opieki iszą Ur. Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiéy Sowiet. 2gą Teresie z Minkiewiczów Azanczewskiéy oczewisto w kamienicy; 3gą X. Gwilhelmowi Bijeykowi i wszystkim XX. Augustyanów Wileń. na Sawicz ulicy. 4gą Po wszystkich do masy Debitorów jako to Alexandrowéy Liniewiczowéy, Ignacego Tubielewicza, Michała Wolczackiego, Karola Murawskiego, Jana Sakowicza, Jana Golejewskiego, Tadeusza Kamińskiego, Michała Karchowskiego, Dominika Tyszki Sukcessorów, Ludwika Lachowicza, Andrzeja Malczewskiego, Alojzego Buynickiego, i Jozefa Fiałkowskiego, Franciszka Michałowskiego, Jana Wolodkowicza, Franciszka Wereszczakę, Jalbrzykowskiego, Antoniego Minkiewicza, Wincentego Romanowskiego, Jana Orłowskiego, J. r. fiona, Michała Zumbrzyckiego, Michała Mackiewicza, Ignacego Chackiewicza, Antoniego Sperskiego, Jachimowicza Adwok. Wikom., Jozefa Kostki, Konstantego Kości, Ignacego Orłowskiego, Michała Piotrowskiego. Starozakonnych Leyby Peysachowicza, Peylita Szmoyłowicza. Pozwem Edyktalnym do Kuryera Gazety Kur. Lit. cytowałem i o terminie stawania przed Sądem Ziemskim Wileńskim na Roki Oktobrowe oznaymiłem i opowiedziałem.

Woyciech Kasperowicz W. P. W.

Roku 1816 miesiąca Julii 22 dnia przed Aktami Grodz. powiatu Wileń. stawając osobiście Woźny wyzey wyrażony relacyą ninieyszego Pozwu zeznał; przyjąłem Michał Jaczynic Regent Grodz. Wileński.

1. Ukazała się temi dniami, pod tytułem *Wiadomości Brukowe*, rozmowa między X wielkim i x małym; rozmawiają wyłącznie o *magnetyzmie* i *dramaturgii*: położony numer iszy, zdać się zaowiać dalsze tego pisemka wychodzenie; tym czasem można tu pierwszy numer kupować w Xiegarni Piarskiej.